

## Tartaria - Historia ludzkości jest błędna - cz. 1 - Athena Swaruu

Materiał z kanału Cosmic Agency  
opublikowany 16.09.2022

**Gosia:** Witajcie przyjaciele Cosmic Agency, nazywam się Gosia, jak się dzisiaj macie? Chcę was zaprosić do serii filmów, które będą o Tartarii, ale nie tylko i wyłącznie o tym. Będzie poruszona też ogólna historia ludzkości na Ziemi, a dokładniej to, jak jest ona zakłamana, jak nie pasuje do dat i chronologii zdarzeń. Nie pasuje, nie łączy się, nie koresponduje ze sobą, tak więc to będzie wyjątkowo ciekawa seria. Athena wyjaśni nam, dlaczego to nie jest takie proste, żeby po prostu wsiąść na statek i polecieć w konkretne miejsce.

Odkąd należą do szwadronu Sand Clock, który jest podróżującą w czasie, elitarną jednostką, nie mogą tak po prostu wsiąść na swój statek i przenieść się gdzieś w czasie, by zweryfikować jakieś zdarzenie. Ludzie na Ziemi właśnie tak to widzą, że to jest takie i proste, i że w taki sposób to działa. Okazuje się, że to zupełnie nie tak, i Athena, a później również Yazhi wyjaśnią dlaczego.

Teraz niektórzy z was zapytają, dlaczego Athena ma w ogóle te informacje o Tartarii, które, nawiasem mówiąc, w większości są informacjami ziemskimi - ponieważ jest to cywilizacja ziemska, więc wiele danych będzie ziemskich. Jest też trochę informacji z Federacji, ale niewiele. Pytanie, dlaczego wcześniej niewiele wiedziała o Tartarii, a teraz wygląda na to, że ma te informacje - to również będzie wyjaśnione.

Pokrótce chodzi o to, że nasze zapisy w porównaniu z ich danymi i z bazą danych Federacji, czasami poprzez nazewnictwo cywilizacji, kultur, czy wydarzeń, jest od siebie różne. I nie jest łatwym dopasowaniem z tymi nazwami, jakie mamy tutaj. Jak zobaczycie na tych filmach, również sekwencjonowanie i umieszczanie pewnych cywilizacji na osi czasu, na historycznej osi czasu, nie jest tak proste, jak można by sądzić. Nie jest proste i czasami wymaga wiele dochodzenia i badania z ich strony, aby móc prawidłowo umieścić wydarzenie, czy postać historyczną w określonym czasie i miejscu.

Wszystkie te kwestie będą wyjaśnione. Tym razem będzie to seria składająca się z 3 części, 3 odcinki, a w pierwszym filmie będzie rozmowa o Tartarii i historii ogólnej. Część druga będzie kontynuacją wątku ogólnej historii ludzkości i kolejnych wątków o Tartarii, ale także będzie wyjaśniać, jak to się stało, że ona i jej mama rzeczywiście podróżowały w czasie przez starożytne Wellington, przez starą Szkocję, gdzie były świadkami budowy muru Hadriana, i w tym samym czasie były rzeczywistymi świadkami innego wydarzenia we Francji. Były też świadkami czasów Renesansu, więc nasuwa się pytanie, jak to możliwe, że są to dwa, różne historyczne okresy czasu?

Najwyraźniej z historią dzieją się dziwne rzeczy i Athena będzie to omawiać. Odcinek trzeci tej historycznej serii uzupełni wiedzę o postrzeganiu różnych epok czasu w tym samym momencie. Wyjaśni też to, jak to jest, jednocześnie zobaczyć coś z jednej epoki czasu, i coś innego co dzieje się w tym samym czasie, a wydaje się jakby było z innej epoki czasu. Ta seria to będzie cykl pełny ciekawych rzeczy, pełny ciekawych informacji. Ja nie pojawię się więcej w czasie tych filmów, więc już teraz życzę wam, abyście cieszyli się każdym z tych trzech filmów, a następnie, gdy je obejrzyjecie, wróćcie do naszych pozostałych materiałów. Miłego oglądania kochani i miłego wieczoru, lub dnia, lub nocy dla was. Bye bye.

**Robert :** Atheno, czy jest ktoś na statku, kto odwiedził te podziemne bazy, DUMB-y na Ukrainie albo góry Bucegi?

**Athena Swaruu:** Nie mam na to pytanie odpowiedzi.

**Robert :** Jestem tego bardzo ciekaw. Jakie jest połączenie z Ukrainy do Egiptu. Myślę, że łączą się nawet z miastami wewnątrz ziemskimi w Azji. Wiem, że dzieje się to przez tunele, ale zastanawia mnie na przykład jak wyglądają systemy oświetleniowe i tym podobne sprawy?

**Athena Swaruu:** Wszystko jest ze sobą połączone pod powierzchnią, we wnętrzu ziemi. Wszystko, lub praktycznie wszystko. Możesz tym sposobem podróżować z Rzymu do Gizy, do Bucegi, na Ukrainę do Karimy, do Ankorwat, do Nasca, do Strefy 51, do Dulce i innych podziemnych baz, czyli DUMB-ów oraz wielu innych miejsc bez opuszczania powierzchni ziemi.

**Robert :** O mój Boże.

**Athena Swaruu:** Istnieje linia metra, która obejmuje swym zakresem całą Ziemię pod jej powierzchnią i nie jest to żadna nowość.

**Robert :** Ale bardziej interesują mnie te stare tunele, niż te najnowsze.

**Athena Swaruu:** Chodzi o to, że wszystkie tunele łączą się ze sobą, stare z nowym i ze starymi odrestaurowanymi, a także ze starymi, które są opuszczone. Ziemia sama w sobie nie jest pusta, takie twierdzenie jest fałszem. Zawiera w swym wnętrzu otwory, wnęki od ogromnych po małe, które są połączone naturalnymi sieciami otworów i przejść, do których dodano te sztuczne i tworzy to podziemny świat, z ludźmi i cywilizacjami współpracującymi i walczącymi ze sobą.

Pod względem liczby ludności, miast, technologii i przyrody jest więcej rzeczy niż na powierzchni. Przeludnienie świata jest fałszywe, jest pozorne, chociaż postrzegane jest jako prawdziwe, ponieważ wszyscy są stłoczeni w dużych miastach i na przeludnionych obszarach, ale jest to jedynie zła dystrybucja spowodowana przez kontrolerów.

Kilku ludzi, tam, na górze ze swoim złym zachowaniem może wyrządzić wiele szkód ekosystemowi, tym bardziej, jeśli doda się do tego złą edukację i destrukcyjne wartości, jakie narzucają ludzkiej populacji, która nieustannie jest w trybie przetrwania i samolubności.

Problemem nie jest więc liczba ludzi, których „trzeba zredukować”, ale ich destrukcyjne zachowanie. A tymi, którzy zaprogramowali to w taki sposób, jest sama Kabała. Świat nie jest ukonstytuowany tak jak to się mówi. Nikt tego nie kupuje, nikt tego nie rozumie, ani nie postrzega jako możliwe, ale to jest prawda. Wszystko, na czym opiera się ludzkość, od historii, medycyny, nauki i wszystkiego co to ze sobą niesie, jest zmanipulowane i fałszywe.

Na przykład, zaczęłam badać Tartarię i okazuje się, że zarówno przy innych nazwach jak i przy tej samej, tak, istniała Tartaria i teraz lepiej to rozumiem, choć jeszcze nie do końca, bo to jest dla mnie wciąż nowa informacja. Ale tak, istnieją nieludzkie zapisy dotyczące Tartarii i ponownie: potwierdza to dla mnie to, co już powiedzieliśmy, że historia jest zmanipulowana. Wymazali całą cywilizację, ostatnio w połowie XIX wieku. Całkowicie zakończyli w 1938 roku, chociaż podupadała od lat 1700-setnych. To jednak też nie jest precyzyjne, ponieważ okresy czasu zupełnie nie pokrywają się ani z Tartarią, ani z resztą ziemskiej historii.

To, co odkryłam, to to, że czasy nie pokrywają się, ale w znacznie poważniejszy sposób niż tylko te 300 lat, które jak przypuszcza się dodano do kalendarza juliańskiego. Wszystko wydaje się być bardziej zwarte, a to oznacza, że wydarzenia sprzed co najmniej 2000 lat wydarzyły się w znacznie krótszym czasie, mówię o kilkuset latach. Kilka postaci historycznych powiela się tak, jakby byli tą samą osobą, i co najprawdopodobniej tak właśnie było.

Postaciami, które w większości już nie są znane, ale które były i które znalazłam dzięki temu, że badając zobaczyłam, że inni, ziemscy badacze w swoich poszukiwaniach zauważyli podobne rzeczy - irytujące, intrygujące podobieństwa między Napoleonem a Hitlerem oraz między Lincolnem a Kennedym.

Choć wydaje się, że ci ostatni to dwie różne osoby, to wygląda to tak, że między Hitlerem a Napoleonem jest coś niejasnego, zbyt wiele podobieństw, ale nie potrafię powiedzieć co jeszcze. Jednak nadal myślę, że były to dwie różne osoby, ale ich historie lub historia jako taka, powtarza się tylko dlatego, że i tak wszystko jest zmyślone. Powtarza się z powodu braku pomysłowości lub dlatego, że zatacza się pętla.

Ale postaci, które zostały całkowicie wymazane z historii Ziemi, zostały zarejestrowane w historycznych zapisach Federacji, a nawet w zapisach Tajgetan. Istnieją postaci, które na Ziemi były zapisane jako historyczne, jako prawdziwe, a ja odkryłam, że żyły w różnych czasach oddzielonych setkami lat, ale ich życia były takie same. To, znowu jest tłumaczone przykładem podobieństw między Jezusem Chrystusem i długą listą osób, która obejmuje Horusa, a nawet Buddę.

Tak więc, uważa się, że historia na Ziemi jest prawidłowo zapisana do tego stopnia, że historycy znajdują sens, liniowość i dokumentację, ostatnio nawet fotografie i fizyczne dowody wszelkiego rodzaju potwierdzające oficjalną wersję historii ludzkości... Oficjalną historię to znaczy gigantyczną masę informacji oraz dane, dokumenty, dowody i mocne argumenty w ogromnych ilościach, potwierdzone przez niezliczone źródła, nawet z innych kultur, które rzekomo nie miały ze sobą kontaktu i wszystkie wskazujące w tym samym kierunku, co stanowi dowód, który utrzymuje podawaną narrację historyczną jako rzeczywistą.

Nawet z tym na czele, że istnieją krytyczne dziury informacyjne, które burzą wszystko. Niestety, takie dziury to w większości informacje nie pochodzące od ludzi, zarejestrowane są przez Federację pozaziemską, chociaż istnieją również dziury informacyjne znalezione na Ziemi.

Jedną z tych większych dziur informacyjnych jest ta o Tartarii. Zakłada się, że cały ogromny obszar Syberii w jeszcze niedawnej przeszłości był zamieszkiwany jedynie przez plemiona koczownicze bez cywilizacji, podlegające niewielkiej kontroli lub z niewielką dominacją przez Moskwę, co tłumaczy się tym, że już sam ogrom odległości, uniemożliwia posiadanie władzy nad tak rozległymi i trudnymi terytoriami.

Według moich ostatnich badań zwraca się to w stronę całkowitego zafałszowania historii ponieważ te rozległe i trudne terytoria to głównie stepy i lasy, a to czyni je idealnymi do kolonizacji i rozwoju wysoko rozwiniętych cywilizacji. I tu właśnie wkracza Tartaria, która według dowodów, które widziałam, obejmowała co najmniej tysiąc do około dwóch tysięcy kilometrów na zachód od Moskwy, do półwyspu Kamczatka, zawierając górną i dolną Syberię, oraz obszar Bałkanów aż po Kazachstan, a może nawet Afganistan. Obejmuje to również terytoria, które dziś znamy jako Mongolia, Tybet oraz północną część Chin.

Na tych terenach dzisiejszej Rosji istnieją do dziś rozległe dowody na to, że ogromne miasta, które zostały sztucznie wymazane, pozostawiając jedynie kilka wyrafinowanych budowli w postaci ruin oraz pozostałości fundamentów i podstaw wielkich budowli, a dziś te wszystkie są pokryte łąkami i pasterze pasą tam swoje kozy.

Nawet wśród pasterzy, kiedy natkną się na jedno z tych zrównanych z ziemią miast, których fundamenty pokryte są jedynie krótką trawą, mówią, że obszar ten nazywany jest „starym miastem” i mówią także, że nie wiedzą nic na ten temat i na temat tego, co i kto tam się znajdowało. Czasami traktują takie obszary jako przeklęte, do których nikt nie powinien się zbliżać. I nie mówię tu o jednym czy dwóch miastach, ale o pozostałościach ponad 50 dużych, czyli kilkukilometrowych miast, w zasadzie takich podobnych rozmiarami do współczesnych miast.

Większość z nich znajduje się już pod ziemią, pod trawą, pod piaskami, wymazane przez pustynie Gobi, Mongolii i Chin. Jednak używając ludzkiej technologii radarowej penetrującej ziemię, nie mówię tu o czujnikach Toleki, można je łatwo znaleźć, ale skoro znamy tempo, w jakim natura wymazuje budynek, widać, że miasta te zostały sztucznie zrównane z ziemią. Jest to dowód, który widzę stąd i nie wynika to tylko z tego, co badałam historycznie, ale też z badań

przy użyciu grawitometru i radaru na dziobie statku. Rzeczywiście w tamtych miejscach istniała bardzo wyrafinowana i bardzo rozległa cywilizacja na obszarze Syberii, rozciągająca się w różnych kierunkach, co daje wielką masę wschodniej Rosji.

**Robert :** Kiedy zaczęli eliminować te konstrukcje? W jakim celu? I gdzie poszli ich mieszkańcy?

**Athena Swaruu:** Zgodnie z dowodami, uwzględnieniem najlepszych danych i fałszywych ram czasowych, zostało to zniszczone między XVIII a początkiem XX wieku, z największym zakresem tych zniszczeń w połowie XIX wieku. Dokąd poszli jego mieszkańcy? Dowody wskazują, na to, że doszło do ludobójstwa.

**Robert :** Jakie postacie historyczne tam żyły?

**Athena Swaruu:** Postacie, które w większości zniknęły z powierzchni Ziemi, zostały wymazane.

**Robert :** Czy byli Mongołami czy Aryjczykami?

**Athena Swaruu:** Dowody, które mam, pokazują, że ci, których nazywacie „rasą mongolską” zostali wprowadzeni na te tereny sztucznie, poprzez emigrację, przez stworzone luki populacyjne, w miejscach, gdzie wyeliminowano nomadów, pojawili się Tatarzy. Te koczownicze plemiona ludności zwanej dziś mongolską, mają bezpośrednie połączenie z dwoma punktami, mieszaniną tych dwóch punktów są Chiny i Korea, z udokumentowanym kierunkiem bezpośredniej emigracji z Korei.

**Robert :** A jak zaawansowana była ta cywilizacja?

**Athena Swaruu:** Zaawansowana technologicznie z energią elektryczną punktu zerowego, ale wciąż nie mam pewności jakie wpływy mieli poza ziemią. Radar penetrujący wskazuje na obecność niezliczonych (mówię tu o setkach) piramid i ruin po piramidach, wokół ruin wykrytych tam dużych miast. Największe skupisko piramid zostało znalezione pod terenem pustyni Gobi i północnymi Chinami, gdzie po dziś dzień są niezliczone, widoczne gołym okiem na powierzchni.

**Robert :** Czy oni mieli możliwość swojej obrony?

**Athena Swaruu:** Wciąż nie mam odpowiedzi na to, co dokładnie się z nimi stało, ponieważ dowody, które posiadam pokazują, że było kilka wojen z Zachodem, tradycyjnych wojen, w których historycy po prostu zmienili im nazwy i lokalizacje, aby pasowały do narzuconej przez nich narracji.

**Robert :** Czy mieli białą skórę i niebieskie oczy?

**Athena Swaruu:** Bardzo prawdopodobne, że tak. I dodatkowo byli bardzo wysokiego wzrostu.

**Robert :** Czy to byli olbrzymy?

**Athena Swaruu:** Na Ziemi historycy i ci, którzy badają Tartarię twierdzą, że byli gigantami. Bardzo prawdopodobne, że to byli oni, choć nie aż tak super wysocy. Nadal nie mam rozstrzygających informacji na ten temat.

**Robert :** Czy to Rosjanie zmiotali z powierzchni te miasta?

**Athena Swaruu:** Jedyne co mogę powiedzieć to, że to była Kabała. Zrobili to przy użyciu historycznych wojen, takich jak choćby te napoleońskie, ale kłamiąc na temat zarówno

co do miejsc, jak i samych bitew. Nadal nie mam jeszcze dobrze sprecyzowanej części materiałów.

Teraz spójrz na ten obraz.

Znalazłam go na Ziemi i to jest to, co badacze ziemscy twierdzą o Tartarii, ale dla mnie jest to bardzo odkrywcze. Spójrz na położenie chińskiego muru. Przecięcie od północy w kierunku Mongolii (dawniej Tartarii) oddziela ją od południa. Chińczycy twierdzą, że zbudowali go, by bronić się przed inwazją z północy. Ale spójrz... Powiedz mi, co nieprawidłowego widzisz na zdjęciu? Ale miej na uwadze, że po prawej stronie jest Mongolia i Rosja, a po lewej stronie są Chiny.

**Robert :** Rozumiem... strefa łuczników jest wycelowana w Chiny a to oznacza, że łucznicy bronią się przed Chinami. A to oznacza, że mur nie pochodzi z Chin, ale z Tartarii.

**Athena Swaruu:** Aha. Dokładnie. Ten mur nie jest chińską budowlą, ale Tartarian, którzy mieli się bronić przed Chinami! A co więcej, rodzaj konstrukcji, jej design, architektura oraz rodzaj materiałów, są takie same jak te, które odnaleziono w ruinach i szczątkach zniszczonych miast w Mongolii i Syberii.

Inną rzeczą, którą znalazłam i która zwróciła moją uwagę, jest to, że jeśli przeszukasz Internet w poszukiwaniu stanowisk archeologicznych w Mongolii, nie znajdziesz prawie nic lub nic. Ponieważ obszar jest pełen zabytków, które są wciąż widoczne dla każdego, kto jest tam fizycznie.

**Gosia :** Wow, Mongolia. Od lat mam fantazje na temat tego miejsca. Moim marzeniem jest pojechać tam. Czy ty lub Tajgetanie mieliście coś wspólnego z Mongolią?

**Athena Swaruu:** Nie pamiętam. Mój obraz to stepy Eurazji. Nie sprecyzuję bardziej, ale właśnie tam, gdzie mówię.

**Gosia :** Hmm... więc jestem ciekawa dlaczego czuję tak dużą więź z Mongolią. To jak moje ulubione miejsce na całym świecie. Mam wielką tęsknotę aby tam być. Czy jest tam coś wyjątkowego? Mówi się, że pustynia Gobi jest bardzo mistyczna.

**Athena Swaruu:** Może tak być, to może być spowodowane ogólnie pustyniami. Dodatkowo Gobi to miejsce o dużej koncentracji kamieni i magnetycznego podłoża. Dlatego ogólnie jest to obszar o wysokiej energii. Kompas są tam bezużyteczne, one tam „tańczą”. To problem dla powietrznej nawigacji, przynajmniej z małej wysokości.

**Gosia :** Ciekawe o tak! Możliwe, czuję się, jakbym tam była. Jakbym miała związek z tymi terenami. Swaruunianki nie miały w swoich życiach nic szczególnego związanego z tymi obszarami?

**Athena Swaruu:** Nie pamiętam, ale może to być spowodowane transferem doświadczeń w Cyndriel Aldebaran, ten teren jest bardzo podobny i jest to również bardzo mistyczne miejsce.

Padają pytania czy Swaruu podróżowała do przeszłości i widziała to... nieważne, OK, tak, niektóre rzeczy były widziane, nie wszystkie, niektórych nie znaleziono, większość mogę dodać, ale wcześniej mówiono lub myślano, że nie zostały znalezione, ponieważ nie nawigujesz według danych, nawigujesz według częstotliwości, z mapami częstotliwości, a nie liniowymi. To nie jest tak, że wpisujesz dane do komputera nawigacyjnego i docierasz na miejsce. Tak więc, aby znaleźć wydarzenie, musisz mieć już sporządzoną mapę częstotliwości, a jeśli jej nie masz, musisz to zbadać i utworzyć własną.

Na przykład, jeśli pojedziesz do Francji w 1799 roku, będziesz we Francji z mapą częstotliwości, ale nie wiesz, który jest rok. Po prostu obliczasz rok, tak jak obliczamy nasz wiek. I nie ma nic dobrego w tym, aby zapytać kogoś na ulicach Paryża w 1799 roku, ponieważ ludzie wtedy byli

takimi ignorantami i byli niewykształceni, nie mogli Ci nawet powiedzieć, gdzie jesteś, nie mówiąc już o tym, w którym roku żyją.

**Robert :** To interesujące, tak. Ponieważ ludzie tego nie rozumieją i uważają, że podróżując w czasie i powracając z powrotem, możesz opowiedzieć o tym, co według ciebie się tam wydarzyło.

**Athena Swaruu:** Chociaż, czasami tak, czasem to jest odnalezione, i tak, jest zgodne. To wydarzenie jest traktowane jako znacznik roku, na podstawie którego można obliczyć datę odpowiadającą innemu wydarzeniu. Ale to jest obliczone. A załogi statków zawsze brały to za pewnik, że jest to zagwarantowane, że tak po prostu jest. Ale jeśli zakwestionujesz to wszystko, zobaczysz, że to wszystko jest wykalkulowane, a nie że są to solidne fakty. Dlatego jest taka skłonność do niezliczonych błędów. Błędy są zgłaszane przez załogi statków, głównie Sand Clock, więc nie znajdują tego, co otrzymali na podstawie obliczeń i co powinno się dzieć w danym miejscu, w którym wylądowano.

**Gosia :** Wow, nigdy bym tak o tym nie pomyślała. I ciekawe, że nie można zapytać tamtejszych ludzi, który to był rok.

**Athena Swaruu:** Nie wiedzą lub odpowiadają ci źle. Być może dlatego, że naprawdę nie wiedzą lub dlatego, że mówią ci rok, który nie odpowiada temu, jaki Twoim zdaniem powinien być. Innym problemem jest to, że w przeszłości korzystali z innych kalendarzy, które następnie obliczali i próbowali zsynchronizować z kalendarzem juliańskim. Więc pytasz kogoś na ulicy w mieście w Europie w XVIII wieku, a on może odpowiedzieć ci tak, że tego w ogóle nie zrozumiesz. Przesunęli kalendarze wiele razy, nie tylko raz, i mówię o tym juliańskim, nie mówiąc o innych systemach, więc wszystko to skutkuje, hm, pomyłką zupą, w której rezultatem jest to, że wydarzenia historyczne nie odpowiadają temu, co mówią książki historyczne.

Nie obchodzi mnie, jak „dobrze są udokumentowane”, nie pasują do siebie. Wszystko to wydaje się być zsynchronizowane i zasiane jako historyczna dokumentacja pasująca do ogólnej narracji. Tartaria jest tego bardzo dobrym przykładem. Wymazali tę cywilizację, ponieważ to nie pasowało, lub nie odpowiadało ich narracji.

Mam na myśli, że to co wielu mówi, wydaje się być prawdą. To jest dowód na reset ludzkości, i to w bardzo niedawnych czasach. Ale to jest praca polegająca na łączeniu kropek. Ponieważ ziemscy badacze Tartarii donoszą, że w latach 1830-1940 nastąpił tam wybuch, lub pojawienie się ogromnej liczby sierot. Widziałam zdjęcia przedstawiające rzędy, jeden za drugim rzędów dzieci ustawionych w jakieś galerie. Rzędy dzieci, które później, jak się opowiada, otrzymały nową tożsamość, otrzymały ją a potem zniknęły. Mówi się, że zmieszali je, wtopili w ogólną populację. Ale coś mi tu śmierdzi, jest to dla mnie podejrzane, bo czuję, że z logicznego punktu widzenia, skończyły one pod Ziemią, w tunelach, w służbie ludzkiej i nie-ludzkiej Kabaty. Wyglądają jak pozostałości po dziwnej emigracji z miast i krajów, które po prostu nie istnieją... a więc to jest do dopowiedzenia - z Tartarii.

Niewiele jest informacji o tysiącach dziecięcych imigrantów z lat pomiędzy 1830 a 1940, ale podczas badań udało mi się znaleźć kilka rzeczy. Nie udokumentowałam wszystkiego, ponieważ czasami nie wiem, czy dana rzecz jest istotna czy nie, ponieważ odkąd łączę tak wiele kropek w mojej głowie i nie wiem, gdzie widziałam dany szczegół, bo żeby znaleźć cokolwiek mam do przejrzania olbrzymie ilości śmieciowych informacji, które muszę odrzucić w myślach.

**Gosia :** A jaki to był region? Wspomniałaś powyżej jak sądzę ale jeszcze tego nie odczytałam.

**Athena Swaruu:** Europa, cała Europa. Ale są też dowody, że w Ameryce to również miało miejsce.

**Robert :** Słyszałem, że wiele pociągów z tymi dziećmi przyjechało do Niemiec skąd zostały wywiezione na Antarktydę. Nie wiem, gdzie to przeczytałem, ale były tam pociągi z mnóstwem białych i jasnoblondwłosych ludzi i nikt nie wiedział, skąd pochodzą. Super długie konwoje zmierzały do Niemiec w 1940.

**Athena Swaruu:** To dokładnie pasuje do tego, o czym wam teraz mówię. Podaję wam fakt, że duże miasta, wielkości współczesnych nowoczesnych miast, zniszczono w centralnej Rosji na początku XX wieku, i spójrz, ty mi mówisz o pociągach pełnych młodych, białych ludzi w tym samym czasie... połącz te kawałki puzzli. Pasują. Wygląda na to, że oni nie zabili tych młodych ludzi, zapewne potrzebowali ich jako niewolników.

Tak, dokładnie tak to wygląda. Najprawdopodobniej ci ludzie zniknęli pod powierzchnią ziemi. Najprawdopodobniej tak, przynajmniej większość z nich. Pominięto niewielu z nich, aby ukryć całą procedurę, zatuszować i stworzyć pozory.

Mapa. Bardzo trudna do odnalezienia mapa testowych detonacji bomb atomowych w Związku Radzieckim. Podążam za tym cały czas łącząc kropki, detonacje nie odbywały się w jakimś jednym, odległym miejscu. Miejsca detonacji były rozproszone po całej Rosji. Nazywają się testami atomowymi, ale rozmieszczone są wszędzie i są w pozornym nieładzie. Większość z nich to podziemne testy. Opracowanie mapy manualne zajęłoby mi więcej czasu, używając PS z danymi, które mam, lokalizacja detonacji okazuje się prawie idealnie pasować do:

- \* miejsc starożytnych podziemnych baz zwanych DUMB-ami,
- \* wejść do wewnątrz-ziemskiego królestwa, jak i
- \* dużych miastami starożytnej Tartarii.

To niepokojące. Momencik, szukam danych. Prowadziłam badania nad dżentelmenem o nazwisku Aleksander Barchenko, który brał udział w testach atomowych Związku Radzieckiego na Półwyspie Kolskim. Na mapie, tam na Półwyspie Kolskim widać dwie detonacje, na mojej mapie powyżej.

Po tym, jak podzielił się tym, o czym opowiem poniżej, został zesłany na Syberię, gdzie go rozstrzelano za zdradę stanu (inna wersja mówi, że zmarł tam w więzieniu). Człowiek ten twierdził, że podziemne detonacje były dokonywane za pomocą bomb zaprojektowanych tak, że fale uderzeniowe były skierowane w dół i nie były one atomowe a ze skompresowanej (bo tu tłumaczenie jest bezpośrednio z rosyjskiego), ze skompresowanej energii. Powiedział, że celem było zniszczenie wroga ukrytego w głębokich jaskiniach. Jeśli więc Barchenko miał rację, nie trzeba dokańczać, że to działo się nie tylko na półwyspie Kolskim, ale w całej Tartarii. To, po uwzględnieniu okoliczności, prowadzi mnie do wniosków, że ocaleni z wojen eksterminacyjnych przeciwko Tartarii zeszli do podziemia, gdzie ich cywilizacje dysponowały już swoim zapleczem.

Zgodność stanowisk archeologicznych i stanowisk starożytnych DUMB-ów sugeruje, że nie były to detonacje „testowe”, ale w rzeczywistości były to ataki przeciwko wewnątrz ziemskim istotom. Mogę to samo odnieść do testów nuklearnych w Nowym Meksyku w USA z prostego powodu - dlatego, że jest to punkt, jeden z punktów najbardziej nieludzkich baz, tak nowych jak i starych, na amerykańskiej ziemi. To nakazuje mi myśleć, że nie byłyby to odpowiednie miejsca do podziemnych testów detonacyjnych.

To, co odkryłam, poruszając się nieco na boki, to dość mocne dowody w wielu dokumentach, obrazach i opisach, wskazujące na to, że mieszkańcy regionu południowo-syberyjskiego (Tartaria) byli bardzo wysokiego wzrostu, od 2,5 do 3 metrów. Jakkolwiek, mam również dane, które wskazują, że byli wysocy, ale nie przesadnie, a więc zapewne zbliżeni do męskich Tajgetan, którzy mają średnio około 2 metry wzrostu, ale możliwe jest osiągnąć więcej do ok. 2,6 metra wysokości. Jedno ze źródeł moich danych to opisy Marco Polo, które podają, że przebywał w obecności miejscowego szejka lub króla z części Wielkiej Tartarii, który był bardzo wysoki i który

zaoferował mu złoto w zamian za coś nieokreślonego. Jest tam grawerunek tego i starożytny obraz. Ta mapa umiejscawia Marco Polo dokładnie w miejscu Wielkiej Tartarii.

Teraz słowo ostrzeżenia: podczas gdy niektórzy badacze Tartarii używali tego jako dowodu, że w przeszłości istniały olbrzymy, te obrazy nie powinny być odczytywane tak dosłownie. Ponieważ znając ówczesną mentalność, atrybuty lub główne cechy osoby, którą reprezentują, zostały uchwycone na rycinie lub obrazie, jako przykład tego czym są ludzie z głowami zwierząt w Egipcie.

Tak więc istnieje bardzo ważna interpretacja, że sumeryjski król reprezentowany tam mógł nie być na prawdę tak duży czy wysoki, ale jego wspaniałość, ważność, majestatyczność przedstawiono graficznie poprzez duży rozmiar, co jest ważne, ponieważ można to przenieść na obrazy i ryciny Tartarii lub te, które mają związek z Tartarią. Jednak ponieważ posiadam też inne dokumenty, to jeśli chcesz wiedzieć to byli oni normalnej postury, ale co istotne - byli biali, o włosach w kolorze blond lub rudym. Dane te są pasujące do informacji na temat pociągów z białymi dziećmi o których wspominaliśmy niedawno. Chociaż obrazy mogą przedstawiać duże istoty, to może to być też po prostu artystyczne przedstawienie, interpretacja tych postaci.

**Robert :** Tak, jak chińskie mumie białych, blond, rudowłosych kobiet?

**Athena Swaruu:** Tak, ponieważ z pewnością nie były one Chinkami. Podobnie jak współcześni koczowniczy Mongołowie, tak naprawdę nie należą do tego regionu, są wynikiem mieszania się Chińczyków z koczowniczymi migrantami z Półwyspu Koreańskiego, którzy przybyli tam później i/lub zmieszali się z pierwotnymi mieszkańcami Tartarii. Tak, to wyraźnie rasa kaukaska.

Tak, akceptuję, że istnieją dowody na istnienie wysokich istot, olbrzymich lub bardzo wysokich ludzi na Ziemi, ponieważ jest już zbyt wiele danych i obiektów, aby to było nieprawdą, dodatkowo mam nagrania o wysokich humanoidach żyjących na Ziemi, głównie z Atlasu w Plejadach, ale rzadko osiągnęli trzy metry wysokości. Istnieje jednak więcej międzygwiazdnych cywilizacji humanomorficznych, które wędrowały po tym obszarze w niedalekiej przeszłości.

W ostatnich czasach, podczas amerykańskiej okupacji Afganistanu, pojawiły się i rozeszły się po sieci pogłoski, że amerykańscy żołnierze weszli do głębokich jaskiń, by walczyć z gigantami. Co potwierdzałyby informacje że ocaleni z Tartarii byli olbrzymami, którzy trafili do jaskiń, Afganistan znajduje się na południu, ale w bardzo bliskim położeniu, na przedłużeniu obszaru Tartarii.

**Robert :** Tak, ale wydaje mi się też że powiedzieli, że mają sześć palców i podwójny rząd zębów.

**Athena Swaruu:** Mnogość zębów nie jest rzadkością.

**Robert :** Powiedzieli, że są rudzielcami i że są bardzo dzicy. Zabraliby ich dwoma śmigłowcami.

**Athena Swaruu:** CH-47 Chinook. Tutaj w hangarze serwisowym aktualnie znajdują się dwa takie. Chociaż może to być zwykła mistyfikacja internetowa, są jednak bardzo solidne podstawy, bo ktokolwiek to zrobił, miał szczegółową wiedzę, chociażby o rudych włosach. Mogę was zapewnić, że tacy ludzie istnieją, ale nie oficjalnie na Ziemi.

**Robert :** Dwa z tych helikopterów w hangarze?

**Athena Swaruu:** W hangarze znajduje się długa lista ludzkich urządzeń, wiele z nich przechowywane jest owiniętych białymi taśmami i mają usunięte silniki. Inne po prostu czekają, gotowe, w pełni sprawne, tak samo jak te wasze, które macie u siebie. Spójrz tylko: takie same, takie jak wy macie, podobne, ale mają inną technologię. To nic nowego. Jest to obszernie



udokumentowane przez Salvadora Freixedo, w swojej książce „Oni niewidzialni właściciele tego świata”. To papierowa książka, która jest w Viera i którą chcę tu przywieźć.

Freixedo ujawnia, że wiele pozaziemskich ras może sprawić, że jedno z ich urządzeń będzie wyglądać jak praktycznie wszystko, co ziemskie, łącznie z motocyklem. To jego dobór słów i jego wybór maszyny. Krótko mówiąc, to nie jest dzieło ludzkich rąk, może być przebrane za wszystko, czego tylko chcesz, nawet za traktor Johna Deere.

Wracając do Tartarii, to jest punkt, w którym się znajduję. I więcej danych może do mnie napływać ale i wielu danych wciąż brakuje. Ale wszystko wskazuje na to, że całkiem niedawno unicestwili bardzo wysoko zaawansowaną cywilizację. Do tego stopnia, że pod ziemią mogą się jeszcze ukrywać ocalańcy.

Powinno się również powiedzieć, że istnieją góry, które w rzeczywistości są miastami lub mają miasta w środku wewnątrz siebie i posiadają ruchome części lub duże posterunki, które ich strzegą. To jest prawda i jest to używane przez wiele ras, które miały lub nadal mają lub bazy na Ziemi. Najbardziej znanym tego rodzaju DUMB-em jest taki który jest płytki, lub nie mający zbyt wielkiej głębokości - jest to Dulce „MESA”, który jest pusty a podstawę ma w środku, znajduje się w Nowym Meksyku.

**Robert :** I to jest sztuczna góra?

**Athena Swaruu:** Bardziej przypomina naturalnie wydrążone skały zrobione przy użyciu technologii odlewania skał.

**Robert :** A czy wiesz, co dokładnie znajduje się we wnętrzu bazy Dulce?

**Athena Swaruu:** Tak, to współczesne laboratorium wojskowe, wspólne biotechnologii rozdysponowanej pomiędzy Kabałę, ludzi i Maitre. Bardzo powszechne. I to wyjaśniałoby rosyjskie detonacje „nuklearne” w całej Tartarii.

**Robert :** Tartaria też miała sztuczne góry?

**Athena Swaruu:** Nie wiem o sztucznych, raczej używali naturalnych, które następnie wydrążali.

**Robert :** Jak te w Turcji. Myślę, że są też takie na Malcie.

**Athena Swaruu:** Kapadocja. Są przedpotopowe i są Adamowe.

**Robert :** Wow. Muszą mieć tam zaawansowaną technologię.

**Athena Swaruu:** Tak, jak już mówiłam, obecność piramid na całym obszarze wskazuje na szerokie wykorzystanie energii punktu zerowego.

**Robert :**Więc Vimanas, czyje one były? Także z Tartarii?

**Athena Swaruu:** Są podobieństwa i tak to pasuje do Vimanas.

**Robert :** Tak, ponieważ Indie również dostały swój udział w Tartarii.

**Athena Swaruu:** Tak, ale wiadomo, że w mniejszym stopniu. Niektóre z nich były statkami Andromedan, czasami przebieranym, zgodnie z tym, co było aktualnie w danym czasie "popularne i stylowe" np. tak jak statek Tajgetan w postaci Apacza. I można by podważać tę kwestię i argumentować, że Vimany są ze znacznie wcześniejszego okresu czasu niż Tartaria, jednak z tym co powiem dalej w ramach tego tematu, przekonasz się,

że niekoniecznie tak jest, ponieważ obecna chronologia zdarzeń nie jest pasująca do siebie, co więcej, to datowanie... Wyjaśnię też, dlaczego podróże w czasie potwierdzają, że coś jest nie tak z oficjalną chronologią i dlaczego mimo takich podróży daty się nie pokrywają.

Ciąg dalszy w części 2.

---

**Tłumaczyła (Translated by):** Aleksandra Krzyżek HoliSfera

**Zrealizowano** dla kanału Agencja Kosmiczna

**Link do video w języku polskim:** <https://www.youtube.com/watch?v=VU7Nsak7jLo&t=4s>

---

**Źródło (URL of transcript):**

<https://swaruu.org/en/transcripts/tartaria-human-history-is-wrong-part-1-athena-swaruu>

<https://www.youtube.com/watch?v=LN14wiXsj6Q>

**Author:** Cosmic Agency, Gosia

**Original title:** Tartaria - Human History is Wrong - PART 1 - Athena Swaruu

**Published:** September 16, 2022

---